

# Trzech Króli - Popek, Matheo, Sobota, Bajka (ft. F

Nie rozumiem wciąż  
Jak taki gość jak ja  
Mam w życiu taki fart  
Czuwa nade mną milion gwiazd

W środku serce mam  
Ale ty myślisz że ja jestem zwykły cham  
Krzyczy moje drugie ja

Idze se przez świat  
W dziurawych butach szewc  
Naiwny jest aż tak  
Szuka prawdy tylko w swoich snach  
Jak Pinokio w świecie kłamstw  
Zakochał się kolejny raz  
Nos rośnie mu od waszych kłamstw  
Bo myśli że okłamał was

Nie oceniaj mnie jak książki po okładce  
Oszczędź sobie Zbędnych słów  
Zbędnych słów  
Idę sam przez świat w mojej bajce  
Idę sam przez świat w mojej bajce  
A kiedy się spotkamy, przyjacielu na rozstaju dróg  
Nie obwiniajmy się nawzajem pokazując palcem  
Nie obwiniajmy się!  
/2x

Podejrzana twarz  
Patrzysz na mnie  
Co on w bani ma?  
Myślisz dokładnie:  
Co to jest za pan  
Zaraz mnie okradnie  
Zaraz mnie napadnie  
Nie znasz mnie, nie ładnie!  
Oceniasz okładkę  
Nie znasz wnętrza,  
Masz już swoją bajkę  
Proszę przestać  
Na pewno nie Pan Kleks  
Po prostu rap sesja  
Pół serio, pół żartem  
A jednak wciąż sens masz  
Szaty niewidzialne każdy z Króli trzech ma  
Może za wulgarne  
Naga prawda nie w smak z książki otwartej  
Czytasz w moich wersach  
Chłonie to naprawdę wielka fanów rzesza  
Z błotem nie mieszaj  
Nie znamy się prawie  
Ja ciebie w ogóle, ty tylko słyszałeś  
Skoro, kolo truje  
Wyłącz mnie z słuchawek  
Patrz jak się ratuje  
Sam sprawdź prosty zabieg

Nie oceniaj mnie jak książki po okładce  
Oszczędź sobie Zbędnych słów  
Zbędnych słów  
Idę sam przez świat w mojej bajce  
Idę sam przez świat w mojej bajce  
A kiedy się spotkamy, przyjacielu na rozstaju dróg  
Nie obwiniajmy się nawzajem pokazując palcem

Nie obwiniajmy się!  
/2x